

Książki POLECANE

87

Samokształcenie

Opracowała Magdalena Turos

Nauczyciel konsultant ds. bibliotek i informacji pedagogicznej Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, członek zespołu redakcyjnego *Meritum*

Grzegorz Leszczyński,
Magiczna biblioteka. Zbójcekie księgi młodego wieku, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2007.

Książka, wobec której nie można przejść obojętnie, szczególnie polecana nauczycielom, bibliotekarzom i wszystkim tym, którym nieobce są fascynacje czytelnicze.

Opracowanie to – jak podaje autor – jest *skandalicznie subiektywnym kanonem książek na początek wieku*. Zasada doboru była prosta (zarazem i złożona): są tutaj tylko takie książki, które czytelnika mogą poruszyć, rozbawić, dać materiał do przemyśleń. Nie ma w tym zestawie książek letnich, pojawiają się za to kontrowersyjne. Są to poza tym książki najnowsze, w symbolicznej liczbie stu, które ukazały się w latach 2000-2006.

Kanonowi książek towarzyszą szkice o zjawiskach występujących w literaturze dla dzieci i młodzieży, począwszy od baśni, z którą ma do czynienia najmłodszy czytelnik, aż do *zbojcekiej literatury młodzieżowej*, a wszystko to opisane żywym, barwnym, malarskim językiem – czyta się rewelacyjnie.

Jeśli młodzież nie czyta książek, nie jest to wina młodzieży, lecz książek! Dlaczego? Autor wielowątkowo uzasadnia tak postawioną tezę, w szczególnie trudnej do ogarnięcia – jak wiemy – dzisiejszej, medialnie różnorodnej rzeczywistości.

Są tu też rozważania o budowaniu różnego rodzaju kanonów książek, poparte i zilustrowane wielo-

ma przykładami zestawów/kanonów powstających z punktu widzenia czy to perspektywy społecznej, czy eksperckiej, np. kanon z 1929 roku, określony jako konieczne wyposażenie bibliotek, albo „Złota Lista Fundacji ABC XXI – Cała Polska czyta dzieciom”, czy lista książek nagrodzonych w Polskiej Sekcji IBBY i wiele innych ciekawych przykładów.

Umberto Eco, *O bibliotece, Świat Książki,* Warszawa 2007.

Malutka książeczka, którą można zmieścić w kieszeni płaszcza czy damskiej torebce, napisana przez samego Umberto Eco. Autor zabiera nas na wyprawę pomiędzy regały biblioteki, w fascynujący świat książek. Rysuje wzorzec biblioteki idealnej poprzez opis złej biblioteki, czyli przedstawia dobry przykład przez negatywny wzorzec. Przytaczamy próbkę niektórych smakowitych wytycznych, normalizujących funkcjonowanie biblioteki. Oto one:

- *Czas między zamówieniem a dostarczeniem książki winien być bardzo długi,*
- *Nie należy dawać więcej niż jedną książkę naraz,*
- *W miarę możliwości winno nie być w ogóle ani jednej fotokopiarki,*
- *Bibliotekarz winien uważać czytelnika za wroga, nieroba (w przeciwnym razie byłby przecież w pracy), za potencjalnego złodzieja,*
- *W sytuacji idealnej czytelnikowi nie powinno przysługiwać prawo wstępu do biblioteki; zakładając jednak, że wtargnął (...) w żadnym razie nie może i nigdy nie będzie mógł mieć dostępu do półek z książkami.*

Erudycja skrzy się humorem. Książka nie tylko dla bibliotekarzy.

Opracowała Katarzyna Pietraczyk
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. KEN w Warszawie

**Justyna Truskolaska, *Wychować miłośnika
książek, czyli czytelnictwo i okolice,*
Matmedia, Tychy 2007.**

Poziom czytelnictwa w Polsce od lat oscyluje wokół 50%, czyli tylko co drugi Polak czyta. Czy to oznacza, że wystarczy nam „fast food dla mózgu”, jakim jest telewizja? A może to komputery wypierają książki i zajmują ich miejsce?

Czy możemy coś zrobić, by zmienić taki stan rzeczy? Co zrobić, aby wpoić młodym zamiłowanie do książek? Jak wprowadzić dzieci w fascynujący świat literatury? Jak wychować miłośnika książek? – pyta autorka.

Justyna Truskolaska jest doktorem pedagogiki, pracownikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książka, którą nam proponuje, ma przede wszystkim wartość naukową, ale jak każda dobra, wartościowa propozycja, oprócz solidnej wiedzy teoretycznej niesie ze sobą wiele wskazówek praktycznych.

Autorka rozpoczyna książkę od ogólnego omówienia sposobów spędzania czasu wolnego oraz funkcji rekreacji w naszym życiu. Następnie zajmuje się mediami elektronicznymi. Stara się tu odpowiedzieć na pytanie, czy dzieci jeszcze w ogóle czytają, czy tylko grają i surfują po Internecie? Wyniki badań, które przedstawia, są naprawdę interesujące i, co może zaskakujące, optymistyczne. Wykazały one bowiem, że wśród dużej grupy dzieci zainteresowanie komputerem nie niweluje zainteresowań czytelniczych, pod warunkiem że są one wcześniej nabyte. Dalej autorka przedstawia krótką historię literatury dla dzieci, jak sama przyznaje, w dużej mierze opartą na własnych doświadczeniach czytelniczych.

Zasadnicza część książki, a więc rozważania pedagogiczne, rozpoczynają się od rozdziału piątego. Omówiono tu rolę literatury w życiu i wychowaniu dziecka.

Wiele uwagi autorka poświęca trudnemu procesowi nauki czytania. Podaje szereg przykładów ćwiczeń, które można wykonać z dziećmi w celu rozwinięcia umiejętności potrzebnych przy nauce czytania. Przedstawia również rozwiązania, jak radzić sobie, gdy pojawiają się trudności, takie jak dysleksja czy dysgrafia. Autorka proponuje nam również „wędrówkę po półkach”, czyli radzi, jak dostosować lekturę do wieku

dziecka z uwzględnieniem zjawiska akceleracji (przyspieszenia) rozwoju, jaki obserwujemy u współczesnych dzieci.

Wyjątkiem na tle całej książki, w której omówiono pozytywną rolę literatury w życiu dziecka, jest rozdział ostatni. Autorka zwraca tu uwagę na ograniczenia, jakie niosą ze sobą zainteresowania czytelnicze. Porusza tu takie kwestie, jak higiena i kultura czytania. Podkreśla wyraźnie, że priorytetową wartością jest nie samo czytanie, ale rozwój wychowanka, a myśl i słowo ma być jedynie punktem wyjścia do działania.

Książka jest niewielka i dlatego z pewnością nie wyczerpuje tematu, ale gorąco ją polecam do przeczytania i przemyślenia nauczycielom, wychowawcom, bibliotekarzom szkolnym i przede wszystkim rodzicom.

*Przyczyną miłości
jest dobro,
a to co jest dobre,
definiuje się
przez wiedzę,
i można kochać to tylko,
o czym się wie,
że jest dobre.*

Umberto Eco